

Dlaczego Jakub a nie Ezaw?

Zastanowimy się nad historią Jakuba i Ezawa (1 Mojż. rozdziały 25, 27, 28). Szczególną uwagę zwrócimy na Jakuba, pomimo tego, że Ezaw urodził się pierwszy. Jakub urodził się jako drugi, trzymając swojego brata bliźniaka Ezawa za piętę, jak mamy zapisane w 1 Księdze Mojżeszowej 25:26. Ezaw był pierworodnym, z czego wynikały dla niego pewne przywileje, szczególne błogosławieństwo rodzicielskie. Na tym punkcie między braćmi dochodzi do zatargu, który rozciąga się na lata, gdy śledzimy tę historię. Na początku małżeństwa Izaaka i Rebeki Rebeka była niepłodna i dopiero prośba Izaaka do Pana Boga skutkuje tym, że może stać się matką.

Gdy jeszcze była brzemienną, coś niepokoiło Rebekę, o czym czytamy w 1 Księdze Mojżeszowej 25:22-24 (BT) – „A gdy walczyły z sobą dzieci w jej łonie, pomyślała: *Jeśli tak bywa, to czemu mnie się to przytrafia? Poszła więc zapytać o to Pana, a Pan jej powiedział: Dwa narody są w twym łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzności; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy będzie sługą młodszego. Kiedy nadszedł czas porodu, okazało się, że w łonie jej były bliźnięta*”.

Już w łonie matki wykazywała się odmienność charakterów tych dzieci, co później było bardzo widoczne w ich życiu: „A gdy chłopcy urodli, Ezaw stał się zręcznym myśliwym, żyjącym w polu. Jakub zaś był człowiekiem spokojnym, mieszkającym w namiocie. Izaak kochał Ezawa, bo lubił potrawy z upolowanej zwierzyny; Rebeka natomiast kochała Jakuba” – 1 Mojż. 25:27-28 (BT).

Ezaw to taki trochę lekkoduch, niezbyt poważnie traktujący życie, czego wyrazem jest sprzedanie pierworodztwa swojemu bratu. Jakub z kolei był zdecydowanie spokojniejszy i zdecydowanie skłaniający się ku temu, co Pan Bóg przekazał dziadkowi Abrahamowi i ojcu Izaakowi. Dochodzi do takiej sytuacji, że spracowany i głodny Ezaw wraca z pola, widzi smaczną potrawę, jaką przygotował Jakub i zwraca się do młodszego brata: „Pewnego razu Jakub przygotowywał jakiś posiłek, kiedy Ezaw bardzo zmęczony wrócił z pola. Powiedział Ezaw do Jakuba: *Daj mi trochę tej czerwonej, właśnie tej czerwonej potrawy. Jestem bardzo znużony. Dlatego nazwano go Edom [czerwony]*” – 1 Mojż. 25:29-30 (BWP). „Jakub odpowiedział: *Odstąp mi najpierw twój przywilej pierworodztwa!*” – 1 Mojż. 25:31 (BT).

Dlaczego Jakub wysuwa taką propozycję, którą określilibyśmy jako podstępna? Wiedział, obserwując postawę Ezawa, że jest on niegodny pierworodztwa, wiedziała o tym matka, a może i Izaak. Zauważmy, z jaką łatwością na taką transakcję godzi się Ezaw i jak

to argumentuje: „*Rzekł Ezaw: Skoro niemal umieram [z głodu], cóż mi po pierworodztwie? Na to Jakub: Zaraz mi przysięgnij! Ezaw mu przysięgnął i tak odstąpił swe pierworodztwo Jakubowi. Wtedy Jakub podał Ezawowi chleb i gotowaną soczewicę. Ezaw najadł się i napił, a potem wstał i oddalił się. Tak to Ezaw zlekceważył przywilej pierworodztwa*” – 1 Mojż. 25:32-34 (BT).

I tu jest ta wielka różnica między braćmi, Jakub posiada wielką wiarę w obietnice Abrahamowe, które przejmie pierworodny Izaak, a Ezaw przywiązuje wagę do rzeczywistości, czym była dla niego ta potrawa – wiara w obietnice nie była jego mocną stroną, przez co lekceważy przywilej pierworodztwa.

Od tej zamiany pierworodztwa mija około 25 lat, Ezaw dalej jest myśliwym, utrzymuje dobre kontakty z tubylcami, nawet dwie niewiasty chananejskie pojmuje za żony, ale nie zapisują się one dobrze w relacjach z Izaakiem i Rebeką, jak czytamy w 1 Księdze Mojżeszowej 26:35 – „*Stały się one powodem wielkiego strapienia dla Izaaka i Rebeki*” (BWP).

Mimo swojej lekkomyślności to jednak Ezaw jest ulubieńcem ojca i gdy przychodzi podeszły wiek Izaaka, który traci wzrok, to chce on przekazać zarządzanie majątkiem starszemu synowi – Ezawowi – prawem przywileju pierworodztwa. Izaak mówi, co musi uczynić Ezaw, by to błogosławieństwo otrzymać i to niepokoi Rebekę mającą na pamięci to, co Pan Bóg jej powiedział, że to starszy ma służyć młodszemu.

Czy wiedział o tym Izaak – nie mamy napisane, ale trudno myśleć, by Rebeka z nim tą wiadomością się nie podzieliła. Możliwe, że Jakub powiedział ojcu o kupionym prawie pierworodztwa, a tutaj zanoszi się, że to jednak Ezaw to błogosławieństwo otrzyma.

Rebeka postanawia działać i odpowiednio przygotowuje Jakuba do tego, by jak to powiedział Jakub, zamiast błogosławieństwa nie otrzymał przekleństwa, gdy ojciec zorientuje się, że jest oszukiwany. Pomocą są skóry kozłatek i potrawa z nich, a także szata Ezawa. Izaak na początku waha się, słyszy Jakuba, a dotyka Ezawa, decyduje szata i otrzymuje błogosławieństwo jako pierworodny. Otrzymuje je zgodnie z prawem, bo to pierworodztwo kupił i nieważne, czy to była zapłata zgodna z wartością; ważne, że Ezaw na taką wartość zgodził się i nie powinien mieć pretensji, ale jak życie pokazało, miał je.

Gdy przychodzi do ojca i dowiaduje się, co się stało, jest zawiedziony i zły na swego brata. Czy słusznie? Nie. Przecież to, co mógł otrzymać, po prostu sprzedał.



Czy zapomniał o tym? Życie mu przypomniało i pokazało, jakie są skutki lekkomyślności. Nie będziemy dalej nad nim się zastanawiać, natomiast to, co jest w tym wydarzeniu ważne, to postawa ojca, Izaaka: „*I złąkł się Izaak złąknieniem bardzo wielkiem, i rzekł: Któż to, a gdzie jest ten, co ułowił zwierzynę, i przyniósł mi? i jadłem ze wszystkiego, pierwszej, niżes ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym*” – 1 Mojż. 27:33 (BG).

Nie ma więc od tego odwrotu, ale czego Izaak tak bardzo się przestraszył? Zdał sobie sprawę z niewłaściwości swojej postawy, bo skoro błogosławieństwo otrzymał młodszy, to znaczy, że Pan Bóg tak postanowił i zamiar Izaaka w tej sprawie był niewłaściwy, więc czy Pan nie zechce go ukarać? Izaak to człowiek silnej wiary, wiele wydarzeń w jego życiu było dowodami opieki Pana Boga nad rodziną Abrahama i Izaaka.

Czy Izaak do końca swoich dni nie miał w pamięci tego obrazu z młodości, gdzie miecz był wyciągnięty nad nim, by zakończyć jego życie i kto powstrzymał ten miecz? Czy nie wiedział, że jego żona nie może mieć dzieci i prośba do Pana skutkuje narodzeniem bliźniaków? Izaak doskonale to rozumiał i zdaje sobie sprawę z tego, że faworyzował tego, którego Pan odrzucił – Ezaw – i obawiał się tego wystąpienia przeciwko woli Bożej. Czy zapomniał, że młodszy miał być ważniejszy? Możemy przypuszczać, że taką informację otrzymał od żony. Czy sposób życia Ezawa nie powinien dać mu wiele do myślenia? Wydaje się, że to był powód do tego lęku, jaki przechodził Izaak.

Jakub zdobywa błogosławieństwo pierworodztwa w sposób, którego pochwałać i zalecać nie możemy, podstępem i kłamstwem, w słowie i czynie. Inicjatorką jest matka, która znając zamiar Izaaka i wiedząc, że nie tak ma być, postanawia działać, tak po ludzku chce „pomóc” Panu Bogu. Wykazała taką ludzką niecierpliwość, idącą w kierunku może nawet braku zaufania do Stwórcy. Takiego sposobu nie możemy pochwałać, taki sposób nie jest dla nas wzorem do postępowania, jed-

nak musimy powstrzymać się od surowej oceny Jakuba i jego matki. Dlaczego? Zapisy biblijne nie mówią nam o żadnej naganie ze strony Izaaka, ale jeszcze ważniejsze jest to, że Pan Bóg w żaden sposób nie zganił i na ten moment nie karał Jakuba, a wręcz przeciwnie, dowiadujemy się, że zapewnił Jakuba o swojej opiece i że będzie z nim, gdziekolwiek pójdzie (1 Mojż. 28:15), a o jego postępkach w ogóle nie wspomina. Nie byłoby właściwe z naszej strony ganienie tam, gdzie Pan Bóg milczy, ale czy tak do końca?

Jakub dotkliwie odczuwa, jakim złem jest kłamstwo, bo przecież także zostaje okłamany przez swoich synów, gdy przekazują mu wiadomość o śmierci Józefa, co było jego wielkim utrapieniem serca przez lata. W obydwu tych przypadkach dowodem była szata. Po latach dowiaduje się, że Józef żyje, a synowie go okłamali, czy wtedy nie zrozumiał Jakub, co czuł jego ojciec Izaak, gdy odkrył kłamstwo syna?

To zapewne nie było powodem dumy dla Jakuba, przecież to wydarzenie zmusza go do ucieczki z domu rodzinnego, bo Ezaw podjął decyzję o zabiciu Jakuba po śmierci ojca, o czym dowiaduje się Rebeka. Izaak także wzywa Jakuba i zakazuje mu brać żonę z niewiast chananejskich, i odsyła go do Labana, brata Rebeki. Izaak udziela błogosławieństwa Jakubowi i prosi Pana Boga, by mu udzielił błogosławieństwa Abrahamowego (1 Mojż. 28:4) i praktycznie Jakub wychodzi z domu bez jakichś zasobów materialnych, jednak z błogosławieństwem, co jest dowodem, że nie zabiegał o rzeczy materialne, zostawił to temu niby skrzywdzonemu Ezawowi. To silna wiara w to, co Pan Bóg powiedział do Abrahama, niezachwiana wiara w te obietnice pozwoliła przyjąć mu taką postawę i dlatego to właśnie Jakuba Pan umiłował (Rzym. 8:13), a nie Ezawa, który był bezbożny (Hebr. 12:16).

Głęb Henryk
R-
„Straż”